VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 52)**

z dnia 7 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 52)

7 listopada 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na ambasadora RP – pani Grażyny Bernatowicz,

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje podmiotowe i celowe,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75,

3) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Sikorski** minister spraw zagranicznych, **Grażyna Bernatowicz** i **Beata Stelmach** podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Weremiuk** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Dyplomacji oraz **Beata Wojna** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Sikorskiego i panią minister Bernatowicz. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje w punkcie 1 rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie działania Komisji. Chciałbym jednak, abyśmy ten punkt rozpatrzyli jako drugi, zaś w punkcie 1 zaopiniowali kandydaturę pani Grażyny Bernatowicz na stanowisko ambasadora RP. Sprawy bieżące omówimy w punkcie 3.

Poproszę pana ministra Radosława Sikorskiego o przedstawienie kandydatury pani Grażyny Bernatowicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiam państwu kandydaturę pani minister Grażyny Bernatowicz na stanowisko ambasadora RP w Republice Czeskiej. Pani Grażyna Bernatowicz urodziła się w Warszawie. Skończyła studia na Wydziale Prawa UW, specjalizując się w prawie międzynarodowym. Dodatkowo w 1971 r. ukończyła podyplomowe studium dziennikarskie. W 1975 r. otrzymała tytuł doktora nauk politycznych, a w 1992 r. doktora habilitowanego nauk humanistycznych ze specjalizacją – politologia. Za habilitację otrzymała nagrodę ówczesnego ministra spraw zagranicznych prof. Krzysztofa Skubiszewskiego.

Kariera zawodowa pani minister rozpoczęła się w 1971 r. w Państwowym Instytucie Spraw Międzynarodowych, gdzie pracowała aż do 1993 r. kolejno jako asystent, adiunkt i docent. W latach 1985–1988 przebywała w Sztokholmie, gdzie brała udział w pracach Konferencji Sztokholmskiej. Pani minister jest pracownikiem MSZ od 1993 r. – najpierw jako doradca ministra i wicedyrektor Departamentu Badań Strategicznych PISM, a następnie jako dyrektor – koordynator trzech departamentów, w tym Departamentu Integracji Europejskiej.

W latach 2000–2002 była podsekretarzem stanu. W kwietniu 2002 r. została mianowana przez Prezydenta RP na stanowisko ambasadora RP w Królestwie Hiszpanii i Księstwie Andory, którą to funkcję pełniła do września 2007 r. Według ranking tygodnika „Wprost" była jednym z 10 najlepszych szefów polskich placówek na świecie. Za jej kadencji w Madrycie udało się zinstytucjonalizować polsko-hiszpańskie szczyty, które Hiszpania ma z niewielką liczbą krajów, m.in. z Francją i Włochami. Bardzo sumiennie gospodarowała budżetem ambasady i jest do dzisiaj mile wspominana w Madrycie. 28 listopada 2007 r., na początku pierwszej kadencji rządu PO-PSL, została ponownie, na mój wniosek, powołana na stanowisko podsekretarza stanu.

Pani minister jest autorką 70 krajowych i zagranicznych publikacji naukowych poświęconych problematyce Południa Europy, integracji europejskiej i współpracy regionalnej. Przez wiele lat była członkiem kolegium redakcyjnego „Spraw Międzynarodowych" i koordynatorem bloku „Stosunki Międzynarodowe" w KSAP. Od 1995 r. jest profesorem w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Chodkowskiej w Warszawie. Była stypendystką Uniwersytetu Kennedy'ego w Tilburgu w Holandii oraz instytutów naukowych w Madrycie, Lizbonie, Paryżu i Belgradzie.

Jak państwo wiedzą na podstawie materiałów, które przekazaliśmy, pani minister została odznaczona wieloma orderami państw europejskich, w tym hiszpańskim Orderem Izabeli Katolickiej, którym dotychczas zostały odznaczone w Polsce 3 osoby.

Pani minister jest mężatką, ma dwoje dzieci. Zna języki angielski i hiszpański.

Jak państwo słyszeliśmy, jest jak rzadko kto przygotowana do pełnienia funkcji ambasadora. Przedstawiam jej kandydaturę osobiście nie tylko dlatego, że tak wypada, ale dlatego, że pani minister była jednym z moich najbliższych współpracowników. Jest dla mnie podporą w resorcie i dobrym duchem kierownictwa oraz całego ministerstwa. Jeśli Wysoka Komisja zatwierdzi jej kandydaturę, to z wielkim bólem, ale dla dobra polskiej dyplomacji będę się z nią rozstawał.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią Grażynę Bernatowicz o przedstawienie koncepcji pracy.

Kandydatka na ambasadora RP w Republice Czeskiej Grażyna Bernatowicz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo się speszyłam, ale postaram się spełnić swoją powinność i przedstawić cele mojej misji w Republice Czeskiej.

Na wstępie powiem, co będzie sprzyjać misji, o ile finalna decyzja będzie taka, że zostanie mi ona powierzona. Przede wszystkim będzie jej służyć wyjątkowo dobry, niespotykany, ponadstandardowy klimat wzajemnych relacji. Do tej pory tak dobrej atmosfery nie mieliśmy. Istotne jest pozytywne nastawienie głównych sił politycznych, także przedstawicieli głównych instytucji politycznych do Polski, duża, szeroka, głęboka sieć powiązań instytucjonalnych, bardzo solidna baza prawna (126 umów), uznanie Polski za partnera strategicznego w koncepcji polityki zagranicznej Czech w nadchodzących latach. Polska jest drugim obok Niemiec strategicznym partnerem Czech. Warto wspomnieć o bardzo pozytywnym obrazie Czecha w społeczeństwie polskim (na pierwszym miejscu) i Polaka w społeczeństwie czeskim (na drugim miejscu za Słowakami). Mamy również nową formę współpracy – spotkania premierów w towarzystwie wyselekcjonowanych ministrów.

Krótko mówiąc, mamy struktury, dobrą atmosferę i trzeba wszystko to dobrze wykorzystać. Oczywiście, nie można abstrahować od sytuacji wewnętrznej w Republice Czeskiej, która jest dość skomplikowana, mało stabilna i często grozi przedterminowymi wyborami. Wprawdzie w ostatnich dniach sytuacja się ustabilizowała i koalicja

ma zapewnioną większość do wprowadzenia pakietu podstawowych ustaw, niemniej przez wiele lat, począwszy od 2010 r., stabilność nie była taka jednoznaczna. Będzie nowy element w sytuacji wewnętrznej Czech, mianowicie w styczniu po raz pierwszy zostanie w wyborach powszechnych wybrany prezydent kraju. Nie będzie już nim prezydent Klaus, który kończy drugą kadencję.

Sformułowałam 12 celów, które chciałabym osiągnąć, jeśli dane mi będzie pełnić misję ambasadora w Republice Czeskiej. Pierwszy jest natury generalnej, ogólnej – utrwalanie poparcia Czech dla stanowiska Polski w podstawowych kwestiach międzynarodowych, na forach takich organizacji, jak Unia Europejska, NATO, inne organizacje międzynarodowe, w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, Partnerstwa Wschodniego itd. Jeśli chodzi o realizowanie tego celu, to jak państwo wiecie, na forum UE mamy wiele punktów wspólnych z Czechami, niektóre nie do końca wspólne oraz takie, które nas dzielą. Niemniej uważam, że należy poszukiwać wspólnego mianownika dla elementów, które nas nie do końca łączą, i rozbudowywać sieć powiązać na forum UE, która nas nie dzieli. Mam na myśli takie tematy, jak rozszerzenie UE, Partnerstwo Wschodnie, stosunek do współpracy UE –NATO, wzmocnienie rynku wewnętrznego, liberalizacja usług, rynek energetyczny, gospodarka cyfrowa. Więcej punktów wspólnych mamy na forum NATO, łącznie z przywiązaniem do art. 5 i relacji transatlantyckich. W dziedzinie polityki wschodniej też wiele jest wspólnego. Mamy poparcie Czech dla Partnerstwa Wschodniego. Mamy podobną wizję relacji UE z Rosją i Białorusią, trochę odmienną co do relacji z Ukrainą.

Drugi element wart specjalnej uwagi to współpraca wyszehradzka. Międzynarodowy prestiż Grupy Wyszehradzkiej jest dziś, wbrew oczekiwaniom z przeszłości, wysoki. Grupa odgrywa realną rolę opiniotwórczą na forum UE i nie tylko. Dlatego należy wszystkie możliwe siły skierować, aby umacniać tę współpracę i poszukiwać wspólnego mianownika np. w odniesieniu do kwestii unijnych. Nie we wszystkich dziedzinach stanowisko krajów wyszehradzkich jest jednolite. Poszukiwanie wspólnej platformy i przedstawianie naszych wspólnych interesów jest w wielu dziedzinach możliwe. Mamy na myśli takie obszary tematyczne, jak bezpieczeństwo energetyczne czy infrastruktura. Ponieważ Czechy odgrywają fundamentalną rolę na forum Grupy Wszehradzkiej, właśnie w Pradze współpraca wyszehradzka powinna być pod specjalnym nadzorem ambasadora.

Po trzecie, chciałabym nadać większą operatywność i zdynamizować współpracę resortową, sektorową, która jest niezbędna w takich dziedzinach, jak transport, infrastruktura drogowa, energetyka. Poprzez częstsze spotkania eksperckie oraz na wysokim szczeblu ministerialnym należałoby te współpracę ożywić.

Czwarty element to współpraca wojskowa. W tej sferze również dostrzegam duże możliwości. Warto podtrzymywać regularny dialog strategiczny w triadzie, którą niedawno zainicjowaliśmy: MSZ – MON – Sztab Generalny. Warto wypełnić treścią deklarację wyszehradzką przyjętą przed szczytem NATO, dotycząca projektu „Smart Defence". W Bydgoszczy mamy platformę współdziałania z NATO. Chcielibyśmy widzieć Czechów we wszystkich elementach tego współdziałania. Od 2016 r. będziemy mieli wspólną grupę bojową. Istnieją możliwości współpracy w dziedzinie uzbrojenia na rynkach krajów trzecich. Są deklaracje niektórych firm polskich, iż są zainteresowane taką kooperacją.

Piąty element to nadanie promocji gospodarczej Polski w Czechach charakteru priorytetowego poprzez misje gospodarcze, organizowanie forum gospodarczego, upowszechnianie oferty prywatyzacyjnej Polski w Czechach, pomoc w przetargach, wzmocnienie współpracy z samorządami gospodarczymi, inspirowanie do udziału w targach oraz przyciąganie inwestycji. W tej kwestii ważna jest współpraca z regionami.

Szósty priorytet to wzmacnianie wizerunku Polski jako kraju nowoczesnego, dynamicznie się rozwijającego, o bogatych tradycjach kulturalnych, historycznych, atrakcyjnego dla czeskiego biznesmena, ale także dla czeskiego turysty. Niezwykle istotna jest obecność w mediach. Takie mam doświadczenia z poprzedniej placówki. Dobrze jest, jeśli ambasador jest obecny w wielu mediach i to dość często. Znaczenie mają również wizyty studyjne dziennikarzy, instrumenty dyplomacji publicznej, wykorzystanie instytutu pol-

skiego w Pradze, zachęcanie biur turystycznych do współpracy. W dalszym ciągu więcej Polaków odwiedza Czechy niż Czechów Polskę.

Siódmy cel obejmuje wszelkie inicjatywy związane z dynamizacją współpracy w dziedzinie szkolnictwa i nauki. Mamy bardzo dobrą umowę z 2000 r. Należałoby ją wypełnić treścią. Mam na myśli kontakty bilateralne uniwersytetów, szkół, szerszą informację o ofercie studiów w Polsce.

Ósmy priorytet to promowanie i wspieranie współpracy regionalnej i transgranicznej. Mamy bardzo dobre instrumenty. Program współpracy transgranicznej odnotowuje największą absorpcję środków unijnych. 92% środków unijnych z 285 mln euro zostało wykorzystane na projekty współpracy transgranicznej. Działa międzyrządowa komisja ds. współpracy transgranicznej oraz 10 grup roboczych, które można by wykorzystać lepiej niż do tej pory. Powinno interesować nas wspieranie wszelkich inicjatyw lokalnych, które będą służyły poszukiwaniu dodatkowych środków z UE, również w ramach instrumentu Connecting Europe Facility.

Dziewiąty cel to wykorzystanie parlamentów do współpracy. Bardzo liczę na państwa aktywność i obecność oraz na podpowiadanie nowych form współpracy. W szczególności chciałabym umocnić dialog w dziedzinie bezpieczeństwa poprzez Komisję Spraw Zagranicznych i Komisję Obrony Narodowej.

Kolejne zadanie to wspieranie polskiej mniejszości, która jest liczna, dobrze zorganizowana. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy jest jednym z najstarszych (65 lat istnienia) liczy 20 tys. członków. Stanowi dobrą platformę do nawiązania współpracy. Mamy też umowę o szkolnictwie na Śląsku Cieszyńskim. Trzeba ją lepiej wykorzystać, bo pewne problemy występują. Będę chciała inspirować Polonię do większej aktywności również w promocji gospodarczej i kulturalnej Polski.

Priorytet jedenasty to rozwijanie współpracy konsularnej w krajach trzecich. Mamy już dobre przykład. Będziemy reprezentować Czechy w Armenii. Czechy, być może, Polskę w Mongolii. Umowy są w trakcie przygotowywania. Sprawdzę, czy warto powołać więcej konsulatów honorowych. Mamy zaledwie jeden. Czesi mają cztery.

Ostatni punkt to lepsze wykorzystanie Forum Polsko-Czeskiego. Jest to nowa struktura powołana w 2009 r. Funkcjonuje dobrze, ale chciałabym, żeby dołączyli do niej również przedstawiciele parlamentu, samorządu i biznesu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy są pytania do pani minister? Pan poseł Gałażewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Najpierw pytanie do pana ministra. Skoro kieruje pan do Pragi swoją najważniejszą podporę, to kto będzie wspierał pana w Warszawie?

Pytanie do pani minister jest następujące. Mieszkam na pograniczu polsko-czeskim i praktykowałem współpracę na wszystkich poziomach – i biznesowych, i samorządowych, i rządowych. Rzeczywiście, więzi są bardzo silne, relacje są przyjacielskie. Czy są jakieś sprawy problematyczne, które powinniśmy rozwiązać?

Czesi prawdopodobnie niedługo będą płatnikami netto w UE, zatem przestają być entuzjastami dużego budżetu. Nie chcieli również przyłączać się do grupy przyjaciół polityki spójności. Jaka jest pani ocena sytuacji? Czy to może się zmienić? Czy różnica zdań pomiędzy Polską a Czechami w tym względzie może być mniejsza? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Orzechowski, bardzo proszę.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani minister, z prawdziwą przyjemnością przyszło mi wysłuchać tego profesjonalnego wystąpienia. To olbrzymia strata dla MSZ w Warszawie, ale na szczęście pan minister Sikorski nie wysyła pani minister daleko. Praga jest praktycznie za miedzą. Pani minister mówiła, że jednym z głównych pro-

blemów, z którymi borykamy się w relacjach z Czechami, jest problem komunikacyjny, transportowy. To nie tylko kwestie braku połączeń drogowych i kolejowych, ale w sferze gospodarczej brak konektorów. Pani minister wspomniała, że współpraca niekiedy lepiej układa się na poziomie regionalnym, np. w regionie Dolnego Śląska, niż na poziomie centralnym. Jednak to właśnie od centralnych inwestycji będzie zależało, czy konektory drogowe, kolejowe bądź energetyczne powstaną. Pojawia się pytanie, w jaki sposób pani, jako ambasador, będzie mogła inspirować rząd w Pradze i wzmacniać kontakty międzyludzkie? Nic tak nie buduje więzi jak udogodnienia transportowe. Czesi chętnie podróżują do Polski, a Polacy do Czech. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, nawiązując do słów pana ministra o problemach z oddelegowaniem podpory, rozumiem, że nie była to forma zawoalowanego oczekiwania, iż rozstrzygnięcie Komisji będzie takie, aby pan minister nie musiał rozstawać się z panią.

Mam do pani minister trzy pytania. Pierwsze dotyczy pani pomysłu na funkcjonowanie Instytutu Polskiego w Pradze. Wspominała pani o tym w kontekście promocji turystyki, ale chciałbym zapytać, jak pani ocenia działalność instytutu i jakie miałaby pani oczekiwania i pomysły?

Drugie pytanie dotyczy strategii karpackiej. Chciałbym, aby doprowadzono do wspólnej dyskusji naszych ambasadorów w państwach karpackich. Może warto pracować nad europejską strategią dla całego obszaru Karpat. Uważam, że byłoby słuszne, aby pani minister ujęła promowanie tej idei w swojej agendzie politycznej w Pradze. Łuk Karpat jest dla polityki europejskiej pewnym innowacyjnym obszarem, choć problemowym. Łączy kraje będące członkami UE, te będące poza UE, ale kandydujące, jak Serbia, aż po kraje poza UE, z którymi mamy kłopoty, takie jak Ukraina. W tym sensie łuk Karpat jest bardzo obiecującym pomysłem. Praga jest zachodnią flanką całej tej koncepcji. Chciałbym, żeby pani minister uwzględniła tę sprawę w swojej politycznej agendzie.

Po trzecie, pragnę zapytać, czy pani, jako ambasador w Pradze, zamierza prowadzić blog? Jest to pewna nowość w MSZ, zaskakujący zwyczaj. Ambasadorowie prowadzą blogi, w których komentują publicznie politykę krajów, w których są akredytowani. Jest to rzecz warta zastanowienia przez całą Komisję. Wzmianka, że są to prywatne opinie autora, mogłyby być przekonujące, gdyby nasz ambasador w Londynie komentował przedstawienia teatralne albo premiery muzyczne w operze albo kuchnię. Tymczasem komentuje działania rządu Camerona i twierdzi, że są to prywatne opinie autora. Ambasador jest akredytowany w Wielkiej Brytanii i nie wiem, na jakiej zasadzie formułuje prywatne opinie. Czy pani minister również ma zamiar prowadzić taką działalność, czyli komentować publicznie na blogach posunięcia rządu czeskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Korzystając z obecności pana ministra, chciałbym dopytać o pewne różnice, które w ostatnich kilku latach uwidoczniły się w polityce Polski i Czech, jeśli chodzi o strategiczne decyzje co do kierunków polityki zagranicznej. Nawet z notatki, którą otrzymaliśmy na temat Czech, wynika, że te różnice występują. Piszecie państwo, że dla Czech USA pozostają najważniejszym gwarantem bezpieczeństwa, że Czesi przedkładają bilateralne gwarancje amerykańskie i natowskie nad europejską politykę bezpieczeństwa i obrony. Więcej też jest entuzjazmu wobec projektu budowy tarczy antyrakietowej. Pod tym względem zaczynamy się nieco różnić od Czechów.

Jeśli chodzi o politykę europejską, Czesi jednak utrzymują pewien dystans wobec kolejnych „genialnych” pomysłów ustrojowych, które w dominującym nurcie UE się pojawiają. Sprzeciwiają się harmonizacji podatków w UE. Wiem, że my też. Uważają, że podatek VAT nie powinien być źródłem przychodów budżetu UE. Opowiadają się

za tym, by UE była finansowana ze składki państw członkowskich. Tymczasem my prezentujemy bardziej elastyczne stanowisko wobec wszelkich pomysłów, np. finansowania budżetu UE, choćby wobec podatku od transakcji finansowych. Oczywiście rozmywa to ustrojowy kształt Unii, bo im więcej dochodów własnych UE, tym większa skłonność do myślenia o niej jako nowym quasi-państwie, a nie federacji państw narodowych. Praga, obok Wielkiej Brytanii, odmówiła udziału w tzw. pakcie fiskalnym, podczas gdy Polska chce w tym pakcie uczestniczyć.

W związku z tym chciałbym zapytać, czy te sprawy różniące nas od Czech są problemem w relacjach polsko-czeskich, również w kontekście kształtowania wspólnych polityk w innych dziedzinach?

W materiale MSZ dotyczącym projektu budżetu piszecie państwo, że Grupa Wyszehradzka ma zacieśniać współpracę z paktami nordyckimi. Słyszałem, że jest jeden taki pakt: nordycko-bałtycki pod egidą Wielkiej Brytanii, z udziałem państw skandynawskich i republik bałtyckich. Dlaczego Polska nie przyłączy się do tego paktu? Jest położona nad Bałtykiem, ma podobne interesy w dziedzinie bezpieczeństwa. Czesi niekoniecznie muszą być tym zainteresowani, ale my, jak sądzę, powinniśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie będę wypowiadał się na temat blogów, jednak jest stara zasada, że ryba psuje się od głowy.

Pani minister Bernatowicz jest niewątpliwie wyjątkowej klasy przykładem łączenia teorii z praktyką. Sformułowałbym tezę, że o wiele lepiej sprawdzają się w kierownictwach polskiego MSZ kobiety będące zastępcami ministra spraw zagranicznych niż mężczyźni. W zasadzie nie było kobiet, które zawiodły.

Zanim sformułuję dwa pytania, chciałbym powiedzieć, że w zasadzie nic nie można zarzuć notatce, którą otrzymaliśmy, za wyjątkiem stwierdzenia, że zostanie wybrany nowy przewodniczący ODS. Wybory już się odbyły. Ponadto notatka jest stosunkowo uboga. Odnoszę wrażenie, że w ostatnich tygodniach więcej dowiedzieliśmy się na temat Ohio niż o Czechach.

Nie dziwi, że przy dużej różnicy populacji więcej Polaków przyjeżdża do Czech niż Czechów do Polski. Jak mogłoby być inaczej.

Pani minister mówiła wiele dobrego o Grupie Wyszehradzkiej. Jakie doświadczenia z funkcjonowania innych analogicznych struktur europejskich, np. Beneluxu czy Rady Nordyckiej warto zastosować wobec Grupy Wyszehradzkiej?

Druga kwestia. Na czym polega zagadka, jeśli chodzi o sytuację organizacyjną mniejszości polskiej w Czechach? Mniejszość liczy 60 tys., a spis ludności wykazał poniżej 40 tys. W Polsce wszystkie spisy wykazują, że jest więcej mężatek niż żonatych. Jest oczywiste, z czego to wynika. Z czego wynika różnica pomiędzy deklarowaniem narodowości a wynikami spisu powszechnego? Jaka jest sytuacja organizacyjna polskiej mniejszości, poza PZK-O?

Dowiedziałem się, że pan minister był niedawno w Sewastopolu, gdzie otwarto nowy konsulat. Na Krymie jest 2 tys. Polaków, a działa 7 organizacji polonijnych. Jak sytuacja przedstawia się w przypadku Czech?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister wspomniała, że chciałaby ożywić Forum Polsko-Czeskie. Poproszę o szczegóły, co będzie przedmiotem działania forum. Za trzy tygodnie na Forum Polsko-Niemieckim ma być dyskutowana kwestia bezpieczeństwa energetycznego. To jest temat, który niekoniecznie nas łączy. Czy pani minister ma wiedzę, jak Forum Polsko-Czeskie będzie działało?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Grażyna Bernatowicz:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania. Postaram się odpowiedzieć w kolejności, w której zostały zadane.

Jak słusznie zauważył poseł Gałażewski, w naszych relacjach są też kwestie problematyczne, do których rozwiązania należałoby doprowadzić. Jest to m.in. kwestia długu terytorialnego, który mamy od wielu lat. Jest to efekt błędów w delimitacji granic z 1958 r. Wprawdzie mamy umowę z 1992 r. przewidującą uregulowanie tej sprawy, ale od tego czasu trwa poszukiwanie gruntów, które mogłyby zabezpieczyć nasz dług terytorialny. Życzymy sobie, żeby zostało to oddane w naturze. Czesi proponowali wielokrotnie oddanie długu w naturze plus ofertę finansową. Nadal oczekujemy, że znajdą się grunty, które będzie można stronie polskiej przekazać. Im więcej lat upływa, tym trudniej jest takie grunty znaleźć. Na razie wyspecyfikowane jest 190 ha, które można nam przekazać, ale ciągle brakuje istotnej części tego długu. Mam nadzieję, że kolejne spotkania, do jakich dochodzi, zaowocują korzystnym rozwiązaniem.

Drugi problem dotyczy mniejszości polskiej w Czechach. Częściowo odpowiem również na pytanie posła Iwińskiego, skąd bierze się różnica w statystykach. Z oceny konsulatów w Ostrawie i w Pradze wynika, że liczba Polaków jest wyższa niż to wynika ze spisu powszechnego. Formułowane są obawy, że kolejny spis powszechny wykaże jeszcze mniejszą liczbę osób przyznających się do narodowości polskiej, co będzie miało negatywne skutki, bowiem 10-procentowa mniejszość ma prawa do nazw dwujęzycznych. Tam, gdzie ten próg nie zostanie uzyskany, automatycznie to prawo wygaśnie. To jest kwestia 31 gmin i miasteczek, gdzie do tej pory 10-procentowa mniejszość była wykazywana. Dlaczego zaliczam to do kwestii, które należałoby rozwiązać? Niekiedy manipuluje się danymi. Występuje 10-procentowa mniejszość, a brak jest nazw dwujęzycznych, gdyż władze lokalne wykazują niższy odsetek mieszkańców polskiego pochodzenia.

Istotna jest też kwestia powoływania przy organach samorządowych struktur mniejszości narodowych. Na ogół są one powoływane tam, gdzie występuje 10-procentowa mniejszość. Jednak władze miejscowe zbytnio ingerują w strukturę osobową, wyznaczając przedstawicieli mniejszości polskiej, którzy powinni zasiadać w tych forach. Będę starała się szybko nawiązać kontakt z najważniejszą polską organizacją. Funkcjonują związki nauczycielstwa, reprezentacje harcerstwa polskiego, rodzin katyńskich, związki dziennikarskie. To jest jedna struktura, lecz rozgałęziona. Sytuacja w Czechach jest znacznie korzystniejsza niż w innych krajach. Polacy są zjednoczeni w jednej, dobrze funkcjonującej organizacji, która ma wiele odnóg, ale to nam nie przeszkadza. Innych poważniejszych problemów we wzajemnych relacjach, które wymagałyby nadzoru i szybkiego rozwiązania na razie nie widzę. Może na miejscu zobaczę więcej.

Czesi nie są już w grupie przyjaciół spójności. W ostatnim okresie zdefiniowali się po stronie grupy płatników netto. Trudno im się dziwić, bo rzeczywiście powoli przekraczają granicę 70% średniego dochodu UE, która uprawnia do otrzymywania środków z funduszy strukturalnych. W obecnej perspektywie finansowej Czesi mają 28 mld euro z polityki spójności i 2,8 mld euro ze wspólnej polityki rolnej. To ich satysfakcjonuje. Nie są zwolennikami zwiększania budżetu. Uważają, że 1% PKB to maksimum tego, co można w obecnej kryzysowej sytuacji osiągnąć. Czy to nas zdecydowanie dzieli? Nie. Mimo wszystko na forum UE jest bardzo dużo wspólnych interesów. Czesi stawiają generalnie na koncepcję konfederacji unijnej niż federacji. Nie są zwolennikami nadmiernego pogłębiania współpracy politycznej, integracji europejskiej, czego dowodem jest niepodpisanie paktu fiskalnego i wstrzemięźliwy stosunek do przyjęcia euro. Tylko 22% społeczeństwa popiera przyjecie waluty euro. Niemniej w kwestii rynku wewnętrznego wszystko nas łączy. Opowiadamy się za większą liberalizacją usług, polityki energetycznej, za gospodarka cyfrową. Wspieramy pozostawienie Schengen w formule, w jakiej istnieje do tej pory. Z niepokojem obserwujemy „majstrowanie” przy Schengen. Czesi również wspierają rozszerzenie, współpracę UE – NATO, bez dublowania funkcji. W polityce wschodniej także łączy nas wiele elementów.

Mnie osobiście nie przeszkadza to, że w niektórych kwestiach państwa prowadzą odmienną politykę. Najważniejsze, że mamy struktury pozwalające dowiedzieć się, jakie stanowisko będzie zajmowała Republika Czeska, Węgry czy Słowacja, dzięki funkcjonowaniu Grupy Wyszehradzkiej. Dzieje się to dzięki wideokonferencjom przed spotkaniami Rady ds. Ogólnych czy Rady ds. Zagranicznych.

Pan poseł Orzechowski pytał o interkonektory. To jeden z najważniejszych elementów, nie tylko z punktu widzenia Polski, ale również z punktu widzenia rozwoju gospodarczego wszystkich krajów Grupy Wyszehradzkiej. Istotny element polityki unijnej w ramach strategii budowania sieci energetycznych Północ – Południe. Chodzi o połączenie Świnoujścia z chorwacką wyspą Krk. Interkonektor, który został oddany we wrześniu do użytku, ma przepustowość 0,5 mld m^3. To jest coś, ale ciągle jeszcze bardzo mało. Bardzo istotne jest, żebyśmy doprowadzili do budowy interkonektora Polska – Słowacja, co stanowiłoby uzupełnienie sieci. Istnieją już konektory Węgry – Chorwacja, Słowacja – Austria, Czechy – Słowacja. Jednocześnie zgodnie z programem unijnym do 2017 r. nasz interkonektor, który biegnie dalej, powinien być powiększony do 10 mld m^3 rocznie. Trzeba zadbać o to, żeby w przyszłej perspektywie finansowej znalazły się środki na ten cel.

Fakt, że nie ma dobrej infrastruktury drogowej i kolejowej przeszkadza również rozwojowi wymiany handlowej i współpracy turystycznej. Jeśli chodzi o drogi, to my mamy pewne zaległości. Powinien być już oddany 18-kilometrowy odcinek A-1. Ze względu na niedociągnięcia firmy, która go buduje, będzie oddany w II kwartale 2013 r. Jest też S-3, która będzie prowadziła od Świnoujścia dalej na Południe. To wszystko jest w planach.

Jeśli chodzi o połączenia kolejowe, wspólnie interesujemy się kolejami szybkiej prędkości. Zostanie przeprowadzona modernizacja linii kolejowej na trasie Gdynia – Warszawa – Katowice – Zebrzydowice. Oby były na to pieniądze. Oba kraje mają poczucie wagi sprawy. Wspomnę jeszcze o drodze wodnej Odra – Dunaj – Łaba. Z Unii można otrzymać środki na ten cel. Kiedy mówiłam o współpracy sektorowej, miałam na myśli, że częściej potrzeba nam spotkań ekspertów, aby wszystkie te plany się powiodły.

Pan poseł Szczerski zapytał o Instytut Polski. Według ocen, które mam z Warszawy, funkcjonuje dobrze. Oczywiście, żadna instytucja nie funkcjonuje na tyle doskonale, by nie mogło być jeszcze lepiej. Chciałabym skupić się na tym, by więcej kultury polskiej pojawiało się w Czechach. Wydaje mi się, że ciągle jest zbyt mało tłumaczeń literatury polskiej. Będę rozmawiać z kierownictwem instytutu na ten temat. Literatura czeska jest obecna na rynku polskim od lat, i to permanentnie. Literatura polska, poza Szymborską i Lemem, jest znacznie mniej obecna w Czechach. Zobaczę, gdy przyjrzę się temu z bliska. Na razie ocena funkcjonowania Instytutu jest pozytywna.

Strategia karpacka to kolejny pomysł na strategię makroregionalną. Nie jesteśmy zachwyceni strategiami makroregionalnymi. Mając strategię bałtycką, która funkcjonuje całkiem dobrze i dotyczy tylko krajów członkowskich UE, możemy żywić pewne obawy, czy tworzenie innych strategii makroregionalnych nie spowoduje uszczuplenia środków, bo skąd na to brać pieniądze. Trzeba będzie środkami, które są do dyspozycji, podzielić się również z innymi. Nie mówię, że to nie jest dobry pomysł na integrację również obszarów pozaunijnych. Nasze zastrzeżenia dotyczą aspektu finansowego, ale niech te strategie się tworzą. Jesteśmy zainteresowani strategią karpacką, ale bez dodatkowych instytucji, regulacji prawnych i pieniędzy. Biorąc pod uwagę stan finansów UE, nie znajdzie się miejsca na finansowanie dodatkowych pomysłów.

Czy będę prowadziła blog? Nie. Pan minister Sikorski wie, że jeśli ja zrozumiem coś ze wszystkich nowinek informatycznych, to znaczy, że cały resort zrozumie. Nie będę prowadziła bloga z przyczyn technicznych.

Pan poseł Sellin pytał o różnice strategiczne w polityce bilateralnej, jeśli chodzi o NATO, stawianie na bliską współpracę z Amerykanami. Stany Zjednoczone w koncepcji czeskiej polityki zagranicznej nie zostały określone jako partner strategiczne. Taki charakter nadano stosunkom z Polską i Niemcami. Niemniej Czesi stawiają na bliską współpracę z Amerykanami i współpracę transatlantycką, ale my również. Dla nas jest to bardzo ważny partner. Utrzymanie współpracy transatlantyckiej jest jednym z podstawowych zadań polskiej polityki zagranicznej. Czesi stawiają na art. 5, my również.

Czechy były wraz z Polską uwzględnione w amerykańskiej koncepcji tarczy antyrakietowej. Otrzymali propozycję utworzenia centrum wczesnego ostrzegania, które miałoby zastąpić radar, ale odrzucili ją, uznając, podobnie jak my, że należy udzielić poparcia decyzji szczytu NATO w sprawie stworzenia obrony przeciwrakietowej NATO. Jeśli chodzi o strategię bezpieczeństwa, to więcej nas łączy niż dzieli. Pryncypia są takie same. Może tylko w szczegółach się różnimy, ale to nic złego.

Pan poseł Sellin pytał o spotkanie Nordyków z Brytyjczykami. W zeszłym roku Brytyjczycy po raz pierwszy zaprosili na spotkanie kraje bałtyckie i nordyckie. Szczerze mówiąc, kiedy usiłowaliśmy dopytać, co z tego spotkania wynikło, okazało się, że niewiele. Myślę, że Polska nie musi uczestniczyć we wszystkich inicjatywach. Mamy współpracę wyszehradzką. Nawiązaliśmy współpracę Wyszehrad – Benelux, rozwijamy współpracę z Nordycka Radą Ministrów. Mnożenie struktur wcale nie sprzyja efektywności polityki zagranicznej. Lepiej jest wypełniać treścią istniejące struktury niż tworzyć całkowicie nowe. Kontakty Grupy Wyszehradzkiej z Beneluksem oraz z Nordykami są całkowicie wystarczające. Fakt, że jakiś kraj zwołuje przedstawicieli krajów skandynawskich oraz Bałtów na spotkanie, być może jest korzystny z punktu widzenia jego interesów europejskich. Nie zabiegamy o uczestnictwo nie z indolencji, lecz z braku potrzeby partycypacji we wszystkich spotkaniach, które w Europie się odbywają. Nie chcę wspominać o Trójkącie Weimarskim, który jest swoistym diamentem w koronie, bo nikt nie posiada tego rodzaju struktury. Teraz coraz częściej Trójkąt Weimarski spotyka się w formule rozszerzonej. Grupa Wyszehradzka od kilku lat również spotyka się w rozszerzonym składzie. To była inicjatywa pana ministra Sikorskiego. Grupa spotykała się wcześniej incydentalnie w rozszerzonym składzie.

Pytanie posła Iwińskiego dotyczyło wniosków wynikających ze współpracy nordyckiej oraz Beneluxu. Przyglądamy się tym inicjatywom. Benelux jest znacznie starszy od Grupy Wyszehradzkiej i od jakiejkolwiek integracji na kontynencie europejskim. Temu służą spotkania, które w ostatnim okresie nabrały dynamiki wraz z wolą drugiej strony. Wynika to ze wzrostu znaczenia Grupy Wyszehradzkiej. Pamiętam, że za czasów rządu premiera Buzka również była propozycja spotkań z Beneluxem, ale oferta jednej strony nie spotkała się z odzewem.

Pan poseł Krząkała pytał o Forum Polsko-Czeskie. Został rozpisany kolejny konkurs na pomysły w tym zakresie. W zeszłym roku nie wszystkie środki przeznaczone na ten cel zostały spożytkowane. Sądzę, że w tym roku będzie lepiej i projekty, które zostały zgłoszone, będą bardziej służyły współpracy na pograniczu polsko-czeskim. Myślę o promowaniu polskiej kultury i historii. Sądzę, że w tym roku konkurs przyniesie lepsze rezultaty. Obie strony poświęcają dość duże kwoty – 100 tys. euro. Liczymy na projekty, które przygotowują szkoły wyższe i organizacje pozarządowe.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Było również pytanie do ministra Sikorskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Radosław Sikorski:

Pan poseł Gałażewski pytał, kto zastąpi panią minister. Mam już kandydata, ale z oczywistych względów nie przedstawię go teraz. Nie będzie to osoba nieznana Komisji.

Pan poseł Szczerski ma rację, mówiąc, że prowadzenie blogów przez dyplomatów jest przedsięwzięciem obarczonym ryzykiem. Niemniej praktykują to resorty krajów sojuszniczych, np. MSZ brytyjskie. Potrzeba wynika stąd, że jak wszyscy wiemy, telewizje i gazety bardzo ograniczyły liczbę korespondentów i relacje oraz analizy międzynarodowe. Mamy nadzieję, że nasi dyplomaci po części wypełnią tę lukę. Oczywiście, muszą powstrzymywać zapędy polemiczne. To jest program pilotażowy. Będziemy reagować na ewentualne problemy z tym związane. Zdajemy sobie sprawę z ryzyka. Mamy jednak nadzieję, że docenicie państwo możliwość uzyskania przez obywateli informacji u źródła. To jest jakaś wartość. Nowinki zawsze budzą kontrowersje. Przypominam, że kiedyś twitter budził takie kontrowersje. Dziś twistera używa 47 ministrów spraw zagranicznych, czyli 1/4 wszystkich. Dzisiejsze swoje zwycięstwo w wyborach amerykańskich na twitterze obwieścił prezydent USA.

Pan poseł Sellin ma rację, mówiąc, że Czesi byli bardziej entuzjastyczni wobec pierwotnego projektu tarczy niż my. Poprowadzili negocjacje tak, jak chcieli to zrobić niektórzy politycy w Polsce – na zasadzie zawierzenia USA. Proszę zobaczyć paradoksalny efekt. Czesi nie mają nic z tego projektu – mieli mieć radar, potem małe centrum, *de facto* mały pokój z komputerami. My mieliśmy rotację rakiet Patriot. W tym miesiącu po raz pierwszy będziemy mieli stałą bazę wojsk amerykańskich w Polsce i nadal mamy umowę o tarczy z podpisanym aneksem. Jeśli USA będą ją realizować, będzie ona w lepszej konfiguracji niż pierwotny projekt. Prezydent Klaus osobiście mi gratulował sposobu, w jaki poprowadziliśmy negocjacje.

Financial transaction tax to element budowania bardziej spójnej Unii, ale proszę pamiętać, jaka była alternatywa – podatek węglowy dla nas znacznie boleśniejszy. Bardzo się cieszę, że powiedział pan, iż byłby to ruch ku quasi-państwu, a nie ku temu, co pan aprobuje, czyli federacji państw. Bardzo się cieszę, że moje argumenty przebijają się do opozycji. Jeszcze kilka miesięcy temu słowo „federacja" budziło wielkie emocje. Dobrze, że teraz się rozumiemy. Państwowość zawiera pierwiastek suwerenności, a według wielu Unia europejska już jest federacją.

Pan poseł Iwiński pochwalił nas za powołanie konsulatu w Sewastopolu. Dziękuję, że to zauważył, bo wiem, że nie szafuje komplementami, jeśli chodzi o dyslokację polskich placówek zagranicznych. Jest to przedmiotem naszego stałego przeglądu. Właśnie dokonałem corocznego przeglądu. Będzie to oznaczało likwidację niektórych placówek, ale także stworzenie większej liczby placówek i rozszerzenie naszej obecności międzynarodowej. Udaje nam się to, gdyż gospodarnie zarządzamy etatami. Od początku mojej kadencji, jako ministra, zlikwidowałem 300 etatów. Republika Czeska będzie miejscem pilotażu jednego z pomysłów racjonalizatorskich, mianowicie prowadzenia wspólnej księgowości dla ambasady, konsulatu i wydziału konsularnego. Chcemy to praktykować przez jeden rok budżetowy. Jeśli koncepcja zda egzamin, to jej zastosowanie na całym świecie może przynieść kolejne oszczędności. Będziemy mogli przeznaczyć środki na „siłę rażenia" naszej dyplomacji w innych obszarach.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chciałbym wyjaśnić panu ministrowi pytanie pana posła Szczerskiego w sprawie blogów. Otóż pytaliśmy, dlaczego blogi piszą urzędnicy MSZ, którzy są członkami służby zagranicznej. Obowiązują ich takie same restrykcje w kwestiach wypowiadania się, jak urzędników służby cywilnej. Na tych blogach dywaguje się o polityce państwa gospodarza, o zachowaniu np. premiera Camerona. Niektórzy polemizują z działaniami opozycji politycznej w Polsce. Taka działalność kieruje MSZ na manowce. MSZ staje się wydziałem zagranicznym Platformy Obywatelskiej. Chyba nie o to chodziło.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję za to merytoryczne wyjaśnienie.

Przechodzimy do głosowania. Na chwilę przeproszę panią minister.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Grażyny Bernatowicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w republice Czeskiej. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Przy 1 głosie wstrzymującym kandydatura została zaopiniowana pozytywnie.

Proszę zaprosić panią minister.

Gratuluję serdecznie pozytywnej opinii. Życzymy powodzenia w prowadzeniu misji.

Kandydatka na ambasadora RP Grażyna Bernatowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękujemy i życzymy wszystkiego, co najlepsze.

Przechodzimy do realizacji punktu 2. Witam panią minister Beatę Stelmach. Punkt 2 obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje podmiotowe i celowe,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75,

3) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Stelmach:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jesteśmy w większym składzie, gotowi odpowiedzieć na wszystkie pytania, które mogą zostać zadane.

Przedstawiony w projekcie ustawy budżetowej na 2013 r. limit wydatków dla części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE wynosi 1.742.484 tys. zł, w tym 51 tys. stanowią środki europejskie. Ta kwota jest mniejsza o 31.681 tys. zł (prawie 2%) w stosunku do limitu wydatków MSZ w ustawie budżetowej na rok bieżący. Dochody zaplanowano w wysokości 226.994 tys. zł. Różnica limitu wydatków w części 45 pomiędzy rokiem bieżącym a rokiem 2013 r. wynika z następujących kwestii. Kwota 24.819 tys. zł to zmniejszenie limitu dla części 45 w związku z przyjętym przez ministra finansów spadkiem kursu walut zaplanowanym na 2013 r. w stosunku do faktycznie zrealizowanych wydatków w roku bieżącym i oszacowanego przez ministra finansów na tej podstawie zmniejszenia płatności składek do organizacji międzynarodowych. Kolejna kwota, która pomniejsza bieżący plan, wynosi 9.936 tys. zł. Wiąże się to z zakończeniem realizacji programu „Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej".

Kolejna różnica, tym razem wzrost o 5000 tys. zł, wynika z przejęcia przez MSZ od Biura Ochrony Rządu działań polegających na ochronie polskich placówek zagranicznych. Na pozostałą kwotę różnicy, tj. około 1.926 tys. zł, składają się takie zmiany, jak zmniejszenie limitu o kwotę 134 tys. zł na funkcjonowanie resortowych komisji orzekających w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, zmniejszenie limitu o 938 tys. zł i przeniesienie tych środków do Ministerstwa Środowiska, a także zmniejszenie limitu przyznawanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego o kwotę 1.500 tys. zł.

W projekcie budżetu MSZ na rok 2013 zostały zaplanowane środki na finansowanie wydatków związanych z członkostwem Polski w Konwencji Europejskiej Agencji Kosmicznej w kwocie 5000 tys. zł. Środki na opłacenie tej składki zostały, zgodnie z zaleceniem ministra finansów, wygospodarowane w ramach przyznanego limitu wydatków dla części 45.

Wyodrębniono środki na działalność dwóch nowoutworzonych jednostek budżetowych – Przychodni Lekarskiej Służby Zagranicznej w rozdziale – pozostała działalność (1230 tys. zł, w tym na wynagrodzenia kwota 597 tys. zł wyodrębniona z limitu wydatków na wynagrodzenia centrali) oraz Polskiego Instytutu Dyplomacji im. Paderewskiego w rozdziale – pozostała działalność (5763 tys. zł, w tym na wynagrodzenia 1247 tys. zł).

Uwzględniono następujące rezerwy celowe nadzorowane przez MSZ: pozycja 31 – implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego (kwota 103.000 tys. zł), pozycja 75 – współpraca z Polonią i Polakami za granicą (kwota 60.500 tys. zł).

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o pytania. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsza kwestia związana jest ze zmniejszeniem wydatków majątkowych, w tym na inwestycje zagraniczne, o 18%. Czy pani mini-

ster mogłaby powiedzieć, co konkretnie zaplanowano na 2013 r. w odniesieniu do Berlina i Sztokholmu?

We wstępie do budżetu mowa jest o tym, że będą dokonywane oszczędności poprzez wspólne placówki dyplomatyczno-konsularne. W związku z tym chciałbym zapytać o nasz konsulat w Kolonii. Czy w ramach Grupy Wyszehradzkiej nie można by tworzyć wspólnych konsulatów? Powinno to być rozwiązanie systemowe. Z pewnością wygenerowałoby to oszczędności.

Kolejna sprawa związana jest z niedoszacowaniem wydatków na składki do organizacji międzynarodowych. Zwraca na to uwagę opinia BAS. Brak jest wskaźnika pokazującego wkład służby zagranicznej w rozwój gospodarki. W związku z tym pytanie, czy planuje się wprowadzenie takiego miernika, bo byłby on bardzo zasadny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, mam kilka pytań do części ogólnej, politycznej, a także w kwestiach szczegółowych. Po pierwsze, na stronie 2 stwierdza się: „Planujemy również aktywne uczestnictwo w dialogu na temat budowy euroatlantyckiej i euroazjatyckiej wspólnoty bezpieczeństwa”. Jak mamy to rozumieć? Czy Polska zamierza przystąpić do euroazjatyckiej wspólnoty bezpieczeństwa, którą buduje Rosja? Na czym ma polegać aktywne uczestnictwo w tym dialogu?

W materiale znajduje się też informacja, że promowana będzie koncepcja objęcia taktycznej broni jądrowej środkami przejrzystości i budowy zaufania oraz włączenia jej arsenału w proces kontroli zbrojeń. Czy jest to propozycja ustalona w ramach NATO, czy jakaś polska inicjatywa? Wiemy, że od czasu do czasu minister Sikorski publikuje artykuł publicystyczny w prasie. Czy to zagadnienie stało się priorytetem polskiej dyplomacji, czy jest uwzględnione w ramach Sojuszu?

Mowa jest również o pomocy rozwojowej. Jak dobrze rozumiem, przewidziany jest spadek środków na pomoc rozwojową.

Nie bardzo rozumiem zdania, w którym mowa jest o Wspólnocie Demokracji i Endowment for Democracy. „Szczególną uwagę Polska zwróci na działalność Europejskiego Funduszu na Rzecz Demokracji”. Jakie to ma skutki finansowe? Czy będziemy łożyć jakąś kontrybucję?

Na stronie 4 poruszony jest problem upowszechniania wiedzy o polskiej historii, kulturze, niwelowaniu niekorzystnych stereotypów. W kilku sytuacjach, które wydarzyły się ostatnio, MSZ promowało dość dziwne publikacje, jak np. „Inferno of Choices” na temat zachowania Polaków w czasie drugiej wojny światowej i ich znaczącego udziału w Holocauście. Kilka lat temu opublikowany został dziwaczny komiks na temat Chopina, który został przygotowany w związku z Rokiem Chopinowskim i był napisany obrzydliwym slangiem. Czy MSZ prowadzi samodzielnie politykę kulturalną, czy zamawia określone produkty, ale nie dokonuje audytu pod względem zgodności treści z interesem Polski?

Co oznacza sformułowanie „będzie kontynuowana racjonalizacja zatrudnienia”? Czy to oznacza redukcję? Jeśli tak, to w jakich obszarach?

Na stronie 5 mówi się o elastycznej formie prezentacji RP za granicą. O jakie formy chodzi? Czy ambasadorzy będą rezydować w Polsce i dojeżdżać do kraju akredytacji?

Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, chciałbym zadać pytanie w kwestii Polskiego Instytutu Dyplomacji. Przecież finansujemy już Akademię Dyplomatyczną. Z MSZ współpracuje Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Co to jest za twór ów Instytut Dyplomacji? Czy mamy do czynienia z proliferacją inicjatyw? Dlaczego nie można współpracować z PISM, który mógłby zaoferować dyplomatom tego rodzaju kursy przy wykorzystaniu istniejącej kadry i za mniejsze pieniądze?

Na stronie 9 – pomoc zagraniczna, znajduje się informacja, że środki finansowe zostaną obniżone do poziomu 80% roku bieżącego. Jakie kierunki będą objęte redukcją pomocy, jakie państwa i programy?

Prawie 400.000 tys. zł zostało zaplanowane na koszty postępowań sądowych i komorniczych. Czy to znaczy, że MSZ z góry przewiduje tak dużą liczbę porażek? Czy nie można

by przeznaczyć części środków na dobrych prawników, aby wygrać procesy, zamiast z góry zakładać, że je przegramy?

Na stronie 10 mowa jest o 100-procentowym wzroście wydatków na obronę narodową w stosunku do 2012 r. Chodzi o program pozamilitarnych przygotowań obronnych w latach 2013–2022. Czy pani minister może podać szczegóły, o jaki program chodzi i o jakie działania? Przecież przewidziane jest wycofanie wojska z Afganistanu. Co będzie objęte tym programem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani minister, Wysoka Komisjo, w zeszłym roku uchwaliliśmy nową ustawę o pomocy rozwojowej. Chciałbym zapowiedzieć pewna inicjatywę związaną z tym, że w budżecie obserwujemy obniżenie środków na ten cel o około 20.000 tys. zł. To jest trudne do przyjęcia także dlatego, że wspieranie demokracji jest jedną z naszych flagowych inicjatyw w UE, zwłaszcza w obszarze polityki wschodniej. Z czego wynika redukcja środków? Równocześnie chciałbym zapowiedzieć wniosek, aby Komisja w swojej opinii do Komisji Finansów Publicznych przedstawiła postulat przywrócenia poziomu wydatków z obecnego roku w tej pozycji budżetowej.

Powinniśmy podjąć taką próbę ze względu na istotę budżetu na ten cel. W ramach tej pozycji budżetowej finansowane są projekty skierowane na Białoruś, ale także w Afganistanie i w wielu miejscach, gdzie polska dyplomacja stara się być aktywna. Chodzi również o projekty związane z transformacją w krajach, w których dokonała się arabska wiosna. Dorobek Polski w tym względzie jest doceniany również na arenie międzynarodowej. Jest niesłychanie istotne, aby utrzymać dotychczasowy poziom wydatków. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Chciałabym poprosić pana Roberta Filipczaka z Biura Infrastruktury, który odpowie na pytania dotyczące inwestycji, a także placówek przywołanych w pytaniach.

Zastępca dyrektora Biura Infrastruktury MSZ Robert Filipczak:

Szanowni państwo, ze względu na wysoki koszt bieżący utrzymania placówek (energia, czynsze) byliśmy zmuszeni do podjęcia decyzji zapewniającej bieżące sprawne funkcjonowanie naszych placówek dyplomatyczno-konsularnych. Inwestycje priorytetowe, do których należy Berlin, nie ucierpiały. Na rok 2013 zaplanowane są środki w wysokości 15.500 tys. zł. Obecnie trwają prace sądu konkursowego i mamy nadzieję, że do końca roku zostanie wyłoniony projekt, który będzie realizowany.

Trwają również przygotowania w celu wyłonienia kancelarii prawnej, która będzie obsługiwała projekt. Znamy fakty związane z niepowodzeniem pierwszego podejścia. Ten problem będzie inaczej rozwiązany – poprzez silną opiekę prawną, aby uniknąć błędów, które wcześniej popełniliśmy.

Inwestycja w Sztokholmie również będzie realizowana bez żadnych opóźnień. Środki na ten cel wynoszą 6300 tys. zł i będą realizowane bez żadnych zakłóceń. Chodzi o adaptację byłej siedziby instytutu polskiego na rezydencję ambasadora RP. Dziękuje bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Chciałabym odnieść się do kilku pytań pana posła Waszczykowskiego. Jedno z nich dotyczyło polityki historycznej i przygotowywanych wydawnictw. Nie chcąc wchodzić w dyskusję, jakie były powody i argumenty stojące za wydaniem publikacji „Inferno of Choices". Pragnę stwierdzić, że po debacie publicznej podjęliśmy działania, aby uszczelnić procedury w MSZ, które pozwolą na lepsze i bardziej precyzyjne dokonywanie wyborów pozycji, które służyć mają promocji Polski. Odpowiada za to Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej, który zajmuje się m.in. wydawnictwami, ale także szeroko pojętą promocją Polski we współpracy z ekspertami z innych departamentów, przede

wszystkim historykami, którzy służą swoją wiedzą. Wzorem postępowań konkursowych przygotowana zostala procedura, na mocy której wyłaniane są projekty, które MSZ gotowe jest wspierać jako służące najlepiej promocji Polski.

Jeśli chodzi o współpracę rozwojową, poproszę o zabranie głosu panią dyrektor zajmującą się na co dzień tą problematyką.

Dyrektor Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ Barbara Szymanowska:

Dziękuję bardzo. Odpowiadam na pytanie posła Waszczykowskiego. Faktycznie, w rezerwie celowej nr 31przeznaczonej na współpracę rozwojową odnotowujemy zmniejszenie środków ze 128.000 tys. zł do 103.000 tys. zł. Z drugiej strony składka na Europejski Fundusz na Rzecz Rozwoju w przyszłym roku wzrośnie. W tym roku wyniosła 33 mln euro, w przyszłym roku 55 mln euro. Zmniejszenie środków o 20% wynika ze zmniejszenia obsługi pomocy. Nie zmniejszamy środków dla organizacji pozarządowych i innych naszych beneficjentów.

Odpowiadam na pytanie pana posła Tyszkiwicza, z czego będziemy musieli zrezygnować. Przede wszystkim ograniczymy pewne działania na rzecz Afganistanu. Partnerstwo Wschodnie pozostaje bez zmian.

Pan poseł Waszczykowski pytał również o Europejski Fundusz na Rzecz Demokracji i czy ma to również wymiar finansowy. Tak, będziemy zaangażowani finansowo. Fundusz jest na etapie konstytuowania się i jeszcze nie jest to dokładnie określone.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Jeśli chodzi o Polski Instytut Dyplomacji, o szczegóły poproszę pana dyrektora Łukasza Weremiuka.

Zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Dyplomacji im. Ignacego Jana Paderewskiego Łukasz Weremiuk:

Polski Instytut Dyplomacji im. Ignacego Jana Paderewskiego jest państwową jednostką budżetową, która została powołana przez pana ministra Radosława Sikorskiego w październiku tego roku. Pan minister powierzył tej instytucji zadania związane ze szkoleniem polskiej służby zagranicznej. Jest to instytucja budowana od podstaw, która przejmuje zadania i funkcje realizowane dotychczas przez inne komórki organizacyjne MSZ. Będziemy zajmować się doskonaleniem zawodowym pracowników MSZ, ale także szkoleniem młodych dyplomatów, co dotychczas było realizowane przez PISM.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Czy Akademia Dyplomatyczna zostaje?

Zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Dyplomacji Łukasz Weremiuk:

Najbliższy nabór nowych członków służby zagranicznej zostanie obsłużony przez Polski Instytut Dyplomacji.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Rozumiem, że Akademia Dyplomatyczna przestaje istnieć.

Zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Beata Wojna:

Nie chciałabym wypowiadać się na temat decyzji o utworzeniu Polskiego Instytutu Dyplomacji. Na tym etapie będziemy wnioskować o podobną dotację podmiotową, jak w ubiegłym roku. Dopóki nie nastąpią zmiany w statucie PISM i formalne przejęcie zadania, jakim jest szkolenie kadr dla MSZ przez MSZ, będziemy posiadać w naszych ramach instytucjonalnych Akademię Dyplomatyczną. Będzie to jedna z jednostek PISM. Instytut Dyplomacji będzie działał w ramach MSZ. Od ubiegłego roku PISM nie realizuje szkolenia w ramach aplikacji dyplomatyczno-konsularnej. Zostało to zawieszone przez MSZ.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy Akademia Dyplomatyczna będzie miała odrębny budżet, czy budżet będący elementem PISM?

Zastępca dyrektora PISM Beata Wojna:

Mówimy o Akademii Dyplomatycznej PISM czy o Polskim Instytucie Dyplomacji?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Powiem szczerze, że to jest dziwaczne rozwiązanie. Nie należy mnożyć bytów ponad potrzeby. Czy może istnieć ciało „na papierze", które nie ma budżetu?

Zastępca dyrektora PISM Beata Wojna:

Postaram się odpowiedzieć na to pytanie, choć instytucją wiodącą w tym względzie jest oczywiście MSZ, które zdecydowało powołać Polski Instytut Dyplomacji. Jeśli chodzi o PISM, na razie w naszych strukturach funkcjonuje Akademia Dyplomatyczna. Czymże jest Akademia Dyplomatyczna PISM? Do ubiegłego roku Akademia zajmowała się szkoleniem kadr dla MSZ, ale równocześnie prowadzimy szkolenia dla administracji centralnej i urzędników na szczeblach regionalnych. Mamy dwa rodzaje zadań.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

W uzupełnieniu chciałabym stwierdzić, że na pewno nie będzie to powielanie bytów. Akademia Dyplomatyczna i Polski Instytut Dyplomacji im. Paderewskiego mają w sobie łączyć wszystkie zadania, które wiążą się ze szkoleniem. Docelowo Instytut będzie jedynym miejsce, które będzie szkolić dyplomatów i realizować zadania związane ze szkoleniem wewnętrznym pracowników MSZ.

Dwa pytania, na które odpowiedź można połączyć, dotyczyły usprawnień w obsłudze dyplomatycznej oraz racjonalizacji zatrudnienia i elastycznych form reprezentacji dyplomatów za granicą. Poproszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Biura Infrastruktury MSZ Robert Filipczak:

Dziękuję bardzo. Co do reprezentacji w Kolonii i współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, chciałbym poinformować, że obecnie trwają prace nad stworzeniem nowoczesnego konsulatu w Kolonii, który będzie mógł przejąć prawdopodobnie w czerwcu 2013 r. wszelkie zadania w tym zakresie. Już wcześniej dyskutowano na ten temat w MSZ. Czy sfinalizujemy tego typu obsługę, to jest decyzja polityczna. My, jako służba zagraniczna, będziemy gotowi już od czerwca na przyjęcie tego typu zadań.

Co do racjonalizacji zatrudnienia i elastycznej formy reprezentacji, od pewnego czasu trwają rozmowy na temat kolokacji etatów dyplomatycznych, czyli umiejscowienia wspólnych dyplomatów w różnych częściach świata, gdzie służba zagraniczna nie jest wystarczająco obecna. Mogę wymienić np. Filipiny, które niedługo będą w tego typu systemie obsługiwać obywateli europejskich. Zamierzamy tworzyć tzw. jednoosobowe urzędy reprezentacji, żeby minimalizować wydatki poza granicami kraju, zapewniając efektywną reprezentację.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

O odpowiedź na pytanie dotyczące składek i ewentualnego ryzyka związanego z niedoszacowaniem wydatków oraz pytanie dotyczące kosztów postępowań poproszę panią dyrektor Biura Finansów Wiolettę Stefaniak-Kałużną.

Dyrektor Biura Finansów MSZ Wioletta Stefaniak-Kałużna:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o niedoszacowanie wydatków na opłatę składek, wynika to z przyjętego przez ministra finansów kursu planistycznego na rok 2013. Ministerstwo Finansów założyło, że euro będzie kosztowało 4,05 zł, zaś dolar 3,10 zł i na tej podstawie skalkulowano dla nas limit składek płaconych w tych walutach. Przypominam, że w bieżącym roku opłacaliśmy składki po kursie o wiele wyższym 4,20-4,30 zł. Rzeczywista wysokość środków będzie wynikała z kursu danej waluty z dnia realizacji płatności, a potem przy sprawozdawczości od kursu sprawozdawczego. Są to zabiegi księgowe. Wykonanie rzeczywiste może być inne niż założone.

Jeśli chodzi o pytanie posła Waszczykowskiego dotyczące planowania środków na postępowania sądowe i komornicze, wyjaśniam, że MSZ reprezentuje państwo polskie w sprawach, które toczą się przed trybunałami europejskimi. Najczęściej są to odszkodowania i koszty sądowe związane z postępowaniem. Są one płacone ze środków z rezerwy na zobowiązania Skarbu Państwa, jednak na początku roku musimy mieć pewien zapas na postępowania, które się toczą. Zaplanowaliśmy dokładnie tyle środków, ile w roku bieżącym, czyli 49 tys. zł na koszty sądowe. Rzeczywiste wykonanie w roku bieżącym to około 929 tys. zł na koszty sądowe i komornicze, a na odszkodowania 3400 tys. zł.

Wynika to z wyroków, które zapadają i na które MSZ nie ma wpływu. Musimy zapłacić koszty i odszkodowania. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Pozostały nam dwa pytania pana posła Waszczykowskiego dotyczące dialogu na temat budowy euroatlantyckiej i euroazjatyckiej wspólnoty bezpieczeństwa, a także procesu kontroli zbrojeń w kontekście uzgodnień z NATO. Odpowiedzi na te dwa pytania przekażemy na piśmie, jeśli państwo wyrażą na to zgodę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chciałbym wyjaśnić panu posłowi Iwińskiemu, że Akademia Dyplomatyczna została założona przez ministra Cimoszewicza. Ponieważ minister Cimoszewicz „nie puścił" kiedyś ministra Sikorskiego na placówkę jako ambasadora, trzeba ją zlikwidować i założyć coś swojego.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Ja to wiedziałem. Znam całą historię biograficzną.

Rozumiem, że jedna instytucja przepoczwarza się w drugą. Czym się one będą różnić? Dlaczego nie można najpierw zamknąć działalności jednej, aby utworzyć drugą?

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Panie pośle, żeby uniknąć dalszego wprowadzania zamieszania, proponuje odpowiedzieć na to pytanie na piśmie, z wyraźnym wskazaniem, jak te instytucje w tym samym czasie będą realizowały zadania i jaki docelowo będzie podział zadań pomiędzy dwiema strukturami.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jeśli nie ma więcej pytań, proponuję, aby Komisja zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2013. Proponuję, aby poseł Marek Krząkała tradycyjnie reprezentował stanowisko Komisji na forum Komisji Finansów Publicznych. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.